

Policja w Szwecji ukrywa przestępstwa uchodźców

12 lutego 2017

Wygląda na to, że tzw. uchodźcy stali się nową rasą panów w Europie – choć mają oni skłonność do popełniania przestępstw, często na tle rasowym i religijnym, policja i rządy dosłownie sprzyjają ich działalności. Zaczęło się od przyjmowania azylantów i przydzielania im zasiłków, a skończyło na cenzurze, zatajaniu popełnianych przez nich przestępstw i określaniu wszystkich przeciwników polityki otwartych drzwi „rasistami”.

W ostatnich dniach sporo mówi się o wydarzeniach w Szwecji. Wszystko zaczęło się od bardzo odważnego wpisu policjanta z Örebro, Petera Springare. Ujawnił on, że przestępstwa w jego regionie popełniają najczęściej uchodźcy, tj. osoby z Afryki i Bliskiego Wschodu. Nie wszyscy zgodzili się z jego słowami i zaczęto mu nawet wmawiać, iż jest rasistą, lecz ku wszelkiemu zaskoczeniu, ogromna ilość ludzi zaczęła mu dziękować za ujawnienie prawdy.

Peter Springare jest policjantem, który wkrótce powinien przejść na emeryturę. Jego przyszłość jest jednak niepewna, gdyż postanowiono wszcząć śledztwo w sprawie „mowy nienawiści”. Teraz widać ewidentnie, że termin ten stosowany jest do uciszania ludzi, którzy głoszą niewygodne poglądy, lub po prostu mówią coś czego rząd nie chce, aby przedostało się do szerszej publiczności.

Springare został zatem oskarżony o potęgowanie nienawiści względem tajemniczej rasy ludzi, zwanej uchodźcami. Jeśli prokuratura w Malmö uzna, że policjant złamał prawo, mężczyzna zostanie zwolniony z pracy i kto wie, czy na tym się nie skończy.

Jest to dość dziwna reakcja, ponieważ w takiej sytuacji,

Szwecja musiałaby oskarżyć o mowę nienawiści wielu policjantów. Tak się złożyło, że Springare otrzymał ogromne poparcie wśród wielu funkcjonariuszy policji, którzy również mają przejść na emeryturę, lecz żaden wysoki rangą policjant czy urzędnik nie odważył się powiedzieć co myśli na temat przestępstw, popełnianych przez tzw. uchodźców.

Tymczasem w mediach znów zrobiło się głośno. Tomas Åsenlöv, policjant z obszaru metropolitalnego Gothenburg oświadczył, że w 100% zgadza się z tym, co powiedział jego kolega z Örebro. Dodał również, że w kraju panuje cenzura w kwestii przestępstw, popełnianych przez azylantów.

„Pracuję w policji od ponad 43 lat. Podzielam poglądy Petera w tej kwestii w 100%. Nasi przywódcy nie mają odwagi aby zająć stanowisko w jakimkolwiek kierunku. Jak widzicie, nie ma żadnego wysokiego rangą urzędnika, który odważyłby się udzielić poparcia Peterowi. Zamiast tego, wprowadzono Kod 291, który zataja wszystkie informacje dotyczące przestępstw, popełnianych przez uchodźców. Wystarczy spojrzeć na zakaz robienia zdjęć na komisariacie policji. Przerażające w dzisiejszej Szwecji. Do tego wszystkiego, szef policji sam zgłosił to [mowę nienawiści] do urzędu. Zamiast wspierać swoich pracowników. W innym wypadku, szefowie zostaliby przeniesieni, gdyby nie tańczyli tak jak chce tego krajowy szef policji. Szwedzkie społeczeństwo musi teraz dowiedzieć się wszystkich faktów. Rozumiem, że młodszy oficerowie nie mają odwagi wyjść i krytykować przywódców, lub otwarcie poprzeć Petera. Wtedy nastąpi koniec ich kariery. Wtedy, gdy będą ubiegać się o pracę, zostaną sklasyfikowani jako niełojalni wobec pracodawcy. Wkrótce odchodzę na emeryturę, więc mogą krytykować moją opinię. Już wcześniej zostałem wezwany do korekty, gdy udzielałem opinii na tym forum [speisa.com]. Teraz wierzę, że kula zaczęła się toczyć i być może uda się otworzyć przywódcom ich oczy i nie będą więcej zaprzeczać prawdzie” – napisał Tomas Åsenlöv.

Teraz faktycznie możemy być świadkami masowego przebudzenia w

Szwecji, lecz nie powinniśmy spodziewać się zbyt wielkich zmian. Obecne władze są przychylne tzw. uchodźcom, lecz przyszłoroczne wybory mogą radykalnie odmienić sytuację w kraju. Ewentualnie mogą nastąpić wielkie czystki w policji, tylko kto będzie wtedy pilnował porządku w Szwecji, skoro coraz więcej funkcjonariuszy dobrowolnie rezygnuje z tej pracy?

Autorstwo: John Moll

Na podstawie: Speisa.comZeroHedge.com

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl